

Роль народу в інтеграційних процесах Rola narodu w procesach integracyjnych

Prof. zw. Dr hab. **Stanisław Leszek Stadniczeńko**
Kierownik Katedry
Teorii, Filozofii Prawa
i Praw Człowieka
Wyższej Szkoły
Finansów i Zarządzania
w Warszawie
Akademik Ukraińskiej
Akademii Nauk
Wyższej Oświaty

У статті запропоновано переформатування поглядів на роль і функції народу в інтеграційних процесах, узагальнення динаміки, акцентування уваги на окремих соціальних, культурних, світоглядних складових, роль яких не можна применшувати в загальній картині протистоянь і викликів. Особливо це стосується ролі думки та прагнень інтенції самого народу, що є найактуальнішим чинником у зазначених процесах.

Ключові слова: роль народу, функції народу, інтеграційні процеси.

В статье предложено переформатирование существующих взглядов на роли и функции народа в интеграционных процессах, обобщение динамики, акцентирование внимания на отдельных социальных, культурных, мировоззренческих составляющих, роль которых нельзя преуменьшать в общей картине противостояний и вызовов. Особенно это касается роли мыслей, стремлений, интенций самого народа, являющегося актуальным фактором в указанных процессах.

Ключевые слова: роль народа, функции народа, интеграционные процессы.

The article provides the reformatting in general dynamics existing views on the role and functions of the people in the integration processes, focuses on specific social, cultural, philosophical components, which role can not detract from the overall picture of confrontations and challenges. This applies particularly to the role of ideas, aspirations and intentions of the people who are most urgent factor in these processes.

Keywords: the role of the people, people function, integration processes.

„Facile intellegitur nos ad coniunctionem congregationemque hominum et ad naturalrm communicationem esse natos” – Łatwo pojąć, że jesteśmy

stworzeni do łączenia się i zrzeszania z ludźmi oraz do naturalnej z nimi wspólnoty.

I.

Europa od wielu lat przechodzi daleko idące przeobrażenia ustrojowo-polityczne, światopoglądowe, ekonomiczne, kulturowe, etniczne. To proces stopniowej integracji obejmujący coraz to nowe kraje i nowe sektory życia społecznego. U progu XXI wieku zwiększyło się tempo zmian skłaniające do stawiania pytań o Europę jutra, o fundamentalne pytania: kto to jest człowiek?, kim jest człowiek?, komu ma służyć powołany aparat państwowy? Jednym z podstawowych praw, często nie docenianym a mającym znaczenie kluczowe z punktu widzenia zbiorowości ludzkiej stanowiącej pod

wieloma względami jednolitą wspólnotę, jak również z punktu widzenia człowieka -osoby, która jest częścią wspólnoty jest prawo do samostanowienia narodów o sobie. J. Pienkoś definiuje samostanowienie jako „prawo narodów do ustanowienia niepodległego, suwerennego państwa, do swobodnego wyboru systemu gospodarczego i społecznego, do kulturalnego rozwoju, jak również swobodnego korzystania ze swoich zasobów naturalnych”¹. Stwierdza, że prawo do samostanowienia pozwala m. in. na „swobodne odłączenie się od dotychczasowego państwa w celu utworzenia odrębne-

¹ J. Pienkoś, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Kraków 2004, s. 172.

go państwa lub przyłączenia się do innego państwa”².

Idealem stosunków międzynarodowych, było i nadal pozostaje, by poszczególne świadome siebie narody organizowały sobie własny system państwowy³. Suwerenność narodu najlepiej wyraża się w suwerenności państwa, które jako jedyne może bezkolidyjnie uzgodnić relacje i interesy kulturowe z relacjami politycznymi, gospodarczymi, służącymi rozwojowi osobowemu człowieka. Należy jednocześnie pamiętać, że każda epoka ma specyficzne ograniczenia rozwoju osoby i zmiany społecznej oraz stosowanych narzędzi przymusu, ale także odrębne środki uwalniania się od nich człowieka. Coraz częściej zauważamy, iż współczesny świat rządzi się przede wszystkim prawami rynku a nie prawami człowieka. J. Sachs podaje, że u podstaw obecnego kryzysu ekonomicznego leży kryzys moralny, niedostatek cnót obywatelskich wśród elit politycznych i ekonomicznych⁴. Występujące zachowania wyrażają brak szacunku zaangażowania w sprawy społeczne i sprawy świata, szczerości w relacjach międzyludzkich, zanik etosu odpowiedzialności znacznie bardziej dominujący dla godności człowieka niż niedostatki ekonomiczne. Zachowania odarte z emocji, uczuć są wyraźnym przejawem uprzedmiotowienia człowieka. Historia potwierdza, że posłuszne bezrefleksyjne podporządkowywanie się jakiegokolwiek idei może być źródłem osobistych i zbiorowych przykrości czy wręcz dramatów. To samodzielność w myśleniu, odwaga i odpowiedzialność w działaniu, mądrość, męstwo jest podstawą relacji człowieka ze światem, z rzeczywistością w której żyjemy. Ważną jest więc podstawa ludzkich decyzji, rozumienie sytuacji historycznej, społeczno-politycznej, własnego położenia i własnych możliwości, jak również poszanowanie praw innych osób i istot żywych. Ten refleksyjny namysł nad tym, co dzieje się w człowieku i wokół niego oraz dlaczego się to

dzieje, dlaczego właśnie w tym uczestniczy i czego jest świadkiem jest tak ważny przy podejmowaniu decyzji, zarówno osobistych jak i zbiorowych. Podjęcie decyzji zawsze wymaga mądrości, rozwagi, krytycznego osądu, odwagi oraz odpowiedzialności za innych i za siebie. Wobec występującej dynamiki zdarzeń zarówno w skali globalnej, regionalnej jak i bezpośrednim otoczeniu wobec wielu pokus oferowanych ułatwień w codziennym życiu, rozstrzyganie o tym, co zasługuje na pozostawienie, a co wymaga zmiany określić należy obowiązkiem troszczenia się o świat, o człowieka z uwzględnieniem etyki troski.

Poprawne pojmowanie i praktykowanie demokracji i samorządności jest wyrazem przede wszystkim poprawnego pojmowania praw człowieka jako urzeczywistnienia jego podmiotowości w egzystencji.

Człowiek, jako istota społeczna zawsze potrzebuje relacji, komunikacji i kooperacji z drugim człowiekiem. W tym celu od zarania ludzkości zmierzał do integrowania się z innymi określając cele tego procesu np. w sferze kultury ideowo-duchowej, ekonomiczno-technicznej, itp. Integracja narodów nie zawsze w historii była dobrowolna, wolna od nacisków ideologicznych, szantażu, zastosowanych manipulacji czy też podbojów; nie zawsze uwzględniając aktywny udział wspólnot, suwerena danego państwa - narodu. Każde istnienie ludzkie ma wymiar historyczny, jest zawsze umiejscowione w przestrzeni historycznej, nie można go wyizolować z systemu wzajemnych relacji i następstw. W całokształcie powołania człowieka czołowe miejsce zajmuje budowanie świata bardziej ludzkiego. Zaspokajanie naturalnych potrzeb człowieka wypełnia tworzenie tego świata przez pracę i trud działania. Istocie ludzkiej zawsze chodzi o znalezienie i realizowanie osobistego sensu życia, wybranej filozofii życia. Nigdy przebieg tego procesu nie zachodzi w oderwaniu od wspólnoty ludzkiej. Człowiek żyje we wspólnocie, jest ukierunkowany na wspólnotę, jest niepowtarzalną osobą ze względu na wspólnotę, służy wspólnocie i jest jej potrzebny. Poczucie sensu życia prowadzi wspólnotę zawsze do wartości, która je postrzega, doświadcza,

² Ibidem, s. 73.

³ M.A. Krąpiec, *Osoba i naród wobec globalizmu*, „Człowiek w kulturze” 2002, nr 14, s. 12

⁴ J. Sachs, *The Prize of Civilization*, London 2011, s. 3 i n.

tworzy je i uczestniczy w ich urzeczywistnianiu. Wartości te mają znaczenie tylko wtedy, gdy dotyczą głębi ludzkiej osobowości, wzbogacają ją intelektualnie, emocjonalnie i egzystencjalnie. Egzystencja ludzka realizuje się nie tylko w kręgu własnej osobowości, ale kształtuje się w życiu społeczno – gospodarczo - politycznym, kulturowym i religijnym. Niezależnie od kreatywnych mechanizmów potrzeb, aktualizowanie się ich jest uwarunkowane w znacznej mierze możliwościami i ograniczeniami politycznymi, kulturowymi, materialnymi, socjologicznymi i psychologicznymi. Dość wyraźny wpływ wywierają określone standardy życia, możliwości ludzkie i materialne w tym zakresie, funkcjonujące poglądy i przekonania w zakresie potrzeb ludzkich i ich zaspokajania, środowisko społeczno-kulturowe i funkcjonujące w nim mity i stereotypy oraz stan potrzeb i poziom ich świadomości.

Życie we wspólnocie jest podstawowym i najlepszym sposobem bytu ludzkiego. Byt potrzebuje więc wspólnoty, by istnieć. Taki rodzaj refleksji stanowi podstawową kategorię republikanizmu, który rozumie republikę nie tylko jako ustrój, a jako rzecz publiczną, rzecz wspólną, to co nas wspólnie zobowiązuje i o co należy się wspólnie troszczyć. *Res publica* to postawa wobec wspólnoty, postawa, dla której gotowość służby wspólnemu dobru jest sprawą naturalną, oczywistą i znajduje się na szczycie hierarchii wartości. To wspólna sprawa, jak pisał Cicero, o którą dbamy pospołu⁵. W tym duchu brzmi też słynna fraza Machiavellego, według którego *virtu*, cnota obywatelska jest najważniejsza dla utrzymania stabilnego społeczeństwa politycznego: „[...] nie prywatna, lecz dobro publiczne stanowi o wielkości państwa”.

Współcześnie myśl o wartości więzi w społeczności, także w bardzo praktycznym wymiarze, znalazła wyraz w pracach R. Putnama, Ch. Taylora, a także F. Fukuyamy i M. Castellsa. Zgodnie z konstatacjami R. Putnama więzi społeczne mają swoją wartość, zwana także kapitałem społecznym, który odnosi się do powiązań między jednostkami

– sieci społecznych i norm wzajemności oraz wyrastającego z nich zaufania. W tym sensie kapitał społeczny jest blisko związany z tym, co niektórzy nazwali cnotą obywatelską (*civic virtue*). Różnica polega na tym, że termin „kapitał społeczny” kieruje uwagę na fakt, że cnota obywatelska jest najsilniejsza wtedy, gdy jest osadzona w gęstej sieci wzajemnych relacji społecznych⁶. Dobro wspólne musi być uznawane za rację istnienia wszystkich władz publicznych, a obowiązek odpowiedzialności za realizację dobra wspólnego należy uznać za podstawową rację istnienia państwa⁷. Myślenie o tak rozumianym dobru wspólnym jako celu, czy też racji istnienia państwa jest zakotwiczone w refleksji św. Tomasza z Akwinu, według którego prawo składa się z rozporządzeń rozumu nadanych i publicznie obwieszonych przez odpowiedzialną władzę i mających na celu dobro wspólne. Bywa, że pojęcie dobra wspólnego może być w filozofii, prawie, polityce i ideologii używane na co najmniej trzech płaszczyznach: jako przydatne do określenia relacji między jednostkami, jednostką a społecznością, w której żyje, i w koncepcji państwa. Pojednanie i pokój są drogami wyjścia dla dobra wspólnego.

J. Locke wskazywał, że „pokój, bezpieczeństwo i dobro publiczne” są celami ludzkiej społeczności⁸, podobnie D. Hume uznaje sens zawarcia umowy społecznej w osiągnięciu publicznego i wspólnego interesu⁹. J. Rousseau przyjmował dobro wspólne za cel ustanowienia państwa, zgodny z wolą powszechną¹⁰.

⁶ R. Putnam, *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 2008, s. 33.

⁷ Por. M. Zubik, *Refleksje nad dobrem wspólnym jako pojęciem konstytucyjnym*, [w:] *Prawo polityka*, Warszawa 2007, s. 389.

⁸ J. Locke, *Second Treatise of Government*, New York-Cambridge 1963, s. 131, 158; za S. Inibong Udoidem, *What is the Common...*, s. 104.

⁹ D. Hume, *Treatise on Human Nature*, Oxford 1981, cz. 2, sek. 2; za S. Inibonggg Udoidem *What is the Common...*, s. 104.

¹⁰ J. J. Rousseau, *Umowa społeczna*, ks. II, Warszawa 2002, s. 43.

⁵ Z. Stawrowski, *O republice i postawie republikańskiej*, „Rzecz wspólna” 2010, nr 1, s. 139.

Dobro wspólne winno być uznane za dyrektywę interpretacyjną, bowiem państwo jest wspólnotą obywateli gwarantującą im wolność, równość, partycypację i informację. Dobro publiczne stanowić ma kierunek dla ustawodawcy i organów władzy, a jego praktycznym i skonkretyzowanym odpowiednikiem jest działalność na rzecz interesu publicznego i realizacji praw człowieka.

Zarówno dobro wspólne, jak i interes publiczny wytyczać winne cele administracji publicznej. Podkreślić należy, że polityka jest czymś więcej niż prostą techniką dla zdefiniowania porządków publicznych, bowiem jej źródło i cel znajdują się w sprawiedliwości, a ta ma naturę etyczną. O dobro publiczne troszczyć się zatem najlepiej republiki, w której dokonuje się to wszystko, co dobremu sprzyja¹¹.

Każdy człowiek ma pewien wyobraźalny ideał „dobrego państwa”, „dobrej władzy”, „dobra wspólnego”, „sprawiedliwości społecznej”. Realność tych idei zakotwiczona musi być w konstytucyjnych wartościach, a aparat państwowy winien realizować je rzetelnie, sprawnie i efektywnie, działając według właściwej podstawy prawnej i w formach prawem przewidzianych. W działaniu winien przestrzegać procedur, a równocześnie być elastycznym, odbiurokratyzowanym, etycznym, urzeczywistniając w życiu polityczno-społeczno-gospodarczym wartości demokratyczne. Demokracja nie może stać przed filozofią w porządku myślenia, bez refleksji filozoficznej społeczeństwa demokratyczne nie są w stanie osiągnąć koherencji w konstruowaniu wizji świata i tracą poczucie sensu i bezpieczeństwa¹². Wskazać należy, że polityka to świat publiczny, który jest skonstruowany raczej jako pochodna dyskusji społecznej- dialogu lub rozstrzygnięcia konfliktów społecznych. Zachodnia kultu-

ra europejska stanowi połączenie antycznej kultury grecko-rzymskiej i judeo-chrześcijańskiej. Można więc skrótowo powiedzieć, że to chrześcijaństwo stworzyło Europę i jej narody. Idea integracji różnych ludów, narodów i państw pojawiła się w Europie dzięki chrześcijaństwu. Imperium rzymskie obejmowało wiele krajów Europy, ale powstało w efekcie militarnych podbojów, co w żadnym wypadku nie kwalifikuje się jako dobrowolna integracja. Prawdziwa i relatywnie trwała integracja Europy dokonywała się stopniowo poprzez przyjmowanie chrześcijaństwa przez kolejne ludy, które organizowały i tworzyły własne organizmy państwowe. Chrześcijaństwo jest z natury uniwersalistyczne, transcendentne wobec poszczególnych krajów, narodów i państw. Europa, począwszy od początku IV wieku, w coraz większym stopniu i terytorialnym zakresie, stanowiła *universitas christiana*. Chrześcijaństwo jednoczyło ówczesną Europę ideowo i religijnie, lecz nie niwelowało różnic politycznych, dynamicznych czy gospodarczych. Św. Augustyn (żyjący na przełomie IV i V wieku) wyróżnił trzy kręgi życia społecznego: rodzinę, państwo oraz wspólnotę światową¹³. W idei społeczności ponadnarodowej mieściła się wizja zjednoczonej duchowo Europy. Koncepcję jednoczenia Europy pod patronatem Kościoła podejmowali niektórzy z cesarzy. Pierwszym był Karol Wielki, który zjednoczył w swym imperium m.in. ziemie Franków, Sasów, Longobardów; po jego śmierci imperium rozpadło się. Ideę pokojowej integracji średniowiecznej Europy podjął cesarz niemiecki Otton III, który w 1000 roku spotkał się w Gnieźnie z Bolesławem Chrobrym. Otton III współdziałający z papieżem Sylwestrem II planował powstanie chrześcijańskiej Europy z Germanii, Italii, Galii i Sclavinii.

Idee paneuropeizmu odżyły w latach trzydziestych XX wieku poprzez powstanie w 1923 r. Unii Paneuropejskiej, w 1926 r. Unii Ekonomicznej i Celnej oraz w 1929 r. projektu Stanów Zjednoczonych Europy. Faktyczną integrację Europy zapoczątkowali politycy chrześcijańscy: Robert Schuman – minister spraw zagranicznych Francji, Alcide de Gas-

¹¹ D. Pietrzyk-Reeves, *Pojęcie dobra wspólnego a relacja moralność-polityka w klasycznej tradycji republikańskiej*, [w:] *Moralność i władza jako kategorie myśli politycznej*, Warszawa 2011, s. 225-256.

¹² Por. R. Dahl, *Democratic Theory and Democratic Experience* [w:] *Democracy and Difference*, red. S. Benhabib, Princeton 1996, s. 338.

¹³ Św. Augustyn, *De civitate Dei* 19, 7 PL 41, 645.

peri – premier Italii oraz Konrad Adenauer – kanclerz Niemiec¹⁴. R. Schuman pisał, iż „nie wyrzekamy się i nie wyrzekniemy się nigdy ojczyzny, nie zapomniemy o obowiązkach wobec niej. Ale coraz bardziej rozumiemy, że ponad ojczyzną istnieje wspólne dobro, ważniejsze od interesu narodowego, to wspólne dobro, na którym opierają się i w którym spotykają się indywidualne interesy naszych krajów”¹⁵. Schuman, podobnie jak Adenauer i De Gasperi, był przekonany, że zjednoczenie Europy powinno dokonać się na bazie wartości chrześcijańskich. Twierdzili oni, że przyszła Europa „potrzebuje duszy”, tj. trwałych wartości i norm moralnych¹⁶.

Globalizacja jest postrzegana z jednej strony jako proces, który przynosi wiele pozytywnych skutków między innymi ułatwia zbliżanie ludów i narodów a z drugiej strony w globalizacji widzi się ogromne zagrożenia dla samego człowieka i jego kultury, religii i rodziny, narodów i państw. Z punktu widzenia interesów Państw, przyczyny angażowania się w procesy unifikacyjne były zróżnicowane.

Dokonując analizy sytuacji integracji i globalizacji w Europie można mówić o dwu koncepcjach jej integracji: racjonalistyczno-oświeceniowej i personalistyczno-chrześcijańskiej¹⁷. Pierwsza koncepcja zwraca uwagę na dobro wspólne Europy mając na myśli interesy gospodarcze państw Unii Europejskiej. W nurcie laickim można jeszcze wyróżnić grupy, gdzie jedna oponuje wprost przeciw wartościom chrześcijańskim w życiu publiczno-międzynarodowym, druga minimalizuje ich wpływ. Pierwsza z grup pomija zupełnie rolę narodów w procesie integracji, druga dopuszcza ich współdział.

Zauważalnym jest występujące rozmiękanie się z postulatami demokracji partycypacyjnej. Narastający proces ekonomiczno-tech-

niczno-informacyjnej globalizacji świata wymaga uwzględnienia aspektu etycznego. Wielu autorów zaznacza potrzebę globalnej etyki¹⁸. Najczęściej wskazuje się na potrzebę respektowania takich wartości, jak: godność i prawa człowieka, sprawiedliwość, solidarność, życzliwość, unikanie przemocy, pokój między ludźmi i narodami¹⁹. Etyka traktowana poważnie i autonomicznie wykracza poza kalkulację pragmatyczną, nie może więc być to jedynie etyka utylitarna czy etyka konsekwencjonalizmu, czyli oceniania czynów wyłącznie według ich skutków, lecz etyka zawierająca minimum norm uniwersalno-trwałych. Podstawą takiej etyki winna być personalistyczna antropologia. Jeżeli proces globalizacji ma rzeczywiście służyć wszystkim ludziom i narodom, to moralność nie może być traktowana dalej jako sprawa indywidualno-osobista, ale wspólne dobro ludzkości.

Proces integracji, zarówno w skali kontynentu, jak i w skali ogólnoswiatowej, powinien opierać się na ogólnie akceptowanych zasadach etyczno-społecznych. Najważniejsze z nich to solidarność (dobra wspólnego) oraz pomocniczość (personalizm). Zasady te mają charakter ontologiczny, jurydyczny i etyczny²⁰. Posiadają one profil ontologiczny, gdyż wyrastają z natury osobowej człowieka i zarazem z natury życia społecznego. Ich charakter jurydyczny wymaga, aby znalazły potwierdzenie i sankcję w obowiązującym ustawodawstwie.

Wydaje się, iż model laicko-oświeceniowy integracji Europy, nawiązujący do XVIII-wiecznych nurtów deizmu, antyklerykalizmu i liberalizmu, ma w mniejszym lub większym stopniu profil opozycyjny wobec chrześcijaństwa i jego wartości.

¹⁸ L. Swidler, *Toward a Universal Declaration of a Global Ethic*, „Dialogue and Humanism” (1994), nr 4, M. Michalik, *Globalizacja etyki - wyzwanie czy paradoks*, [w:] *Wspólnotowość i postawa uniwersalistyczna*, s. 32-48.

¹⁹ Zob. J. Sekuła, *Two Variants of European Integration in the Sphere of Ethic*, „Dialogue and Universalism” (1999) nr 5-6, s. 59-69.

²⁰ Por. O. von Nell-Breuning, *Baumgesetze der Gesellschaft*, Freiburg im Br. – Wien 1968; S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność*, Lublin 1994, s. 254-265.

¹⁴ Por. K. Góźdz, *Konrad Adenauer – chadecka koncepcja Europy*, [w:] Cz. Bartnik, *Fenomen Europy*, s. 304-321.

¹⁵ R. Schuman, *Pour l'Europe*, Paris 1964, s. 38.

¹⁶ Tamże, s. 75-76.

¹⁷ W. Bokajło, *Teorie i rozwój federalizmu – pojęcia i zasady*, w: tenże (red), *Federalizm. Teorie i koncepcje*, Wrocław 1998, s. 136 i nn.

Antychrześcijański model integracji Europy oparty na podboju militarnym w XX wieku realizowano poprzez dwa reżimy totalitarne: komunistyczny i niemiecki faszyzm. Pierwszy nawoływał do internacjonalizmu głosząc hasło: proletariusze wszystkich krajów, łączcie się. Wszelkimi siłami W. I. Lenin dążył do „zjednoczenia” Europy w oparciu o ideologię komunistyczną. Drugi zaś pod wodzą A. Hitlera wizję Europy widział poprzez uznanie za jej właściciela i władcę rasę nordycką – na czele z Niemcami. Inne narody europejskie zamierzał zniewolić lub fizycznie zlikwidować. Wielu dało się oszukać i poszło na współpracę w realizacji tej wizji Europy. Rok 1989 był ważnym przełomem w dziejach współczesnej Europy, gdyż załamanie się ideologii marksistowsko-komunistycznej w Środkowo-Wschodniej Europie umożliwiło rozpoczęcie procesu zmian ustrojowo politycznych i gospodarczo-społecznych.

Upadek reżimów totalitarnych dowodzi, że władza polityczna może istnieć tak długo, jak długo jest tolerowana przez obywateli. Tolerancja ta może być w prawdzie długi czas wymuszana środkami autokratycznej opresji, ale nigdy nie jest trwała. Prawnointuicyjne wyobrażenia ludzi o tym, jaka sfera wolności im przysługuje i do jakiego stopnia mogą się godzić na uzależnienie od aparatu przymusu, są siłą, jakiej żadne środki nie mogą skutecznie ograniczyć. W wielu krajach rewolucyjne przemiany nie powiodły się, ponieważ nie były dostosowane do psychiki szerokich rzesz ludzi. Wiara, że radykalne reformy można społeczeństwu od góry narzucić, okazała się niebezpiecznym i niszczącym doktrynerstwem. Prawdą jest, że globalizacji zniwelowała autarkię ekonomiczną²¹. Z kolei powstanie wspólnot ponadpaństwowych oraz rozwój organizacji i prawa międzynarodowego osłabiło autarkię polityczną. Mitem jednorodności kulturowej i narodowej państw zachwiały sukcesy ideologii i polityki pluralizmu kulturowego – multikulturowości. Należy zauważyć, że przemożny wpływ na zmiany w Europie

²¹ Por. G. Babiński, *Naród czy więź narodowa? Przemiany pojęcia narodu w kulturze najnowszej*. „Ethos” 2009, nr 3-4, s. 33-43

tak w życiu społecznym i politycznym wywarła ideologia postmodernizmu tzw. Szkoła Frankfurcka (T.W. Adorno, M. Horkheimer, H. Marcuse, J. Habermas), która na bazie myśli K. Marksa, A. Gramsciego, i L. Trockiego stworzyła neomarksizm zwane nową lewicą²². Nurt ten głosi całkowity relatywizm poznawczy i moralny, neguje zarówno istnienie obiektywnej prawdy jak i obiektywnego dobra. Promuje skrajny, egoistyczny indywidualizm, nie liczący się z dobrem wspólnym, praktyczny materializm, konsumpcyjny utylitaryzm, hedonizm oraz model człowieka kosmopolity, bez ojczyzny, bez ideałów, stałych wartości, poczucia tożsamości. Wyłącza ona ze społeczeństwa obywatelskiego rodzinę, suwerenność narodową, religię, przedsiębiorczość. Wielu intelektualistów, opierających się na paradygmatach postmodernistycznych atakują naród i państwo. Wskazują oni między innymi że naród nie ma żadnych podstaw, że może być usunięty z mapy i zastąpiony czymś innym, wraz ze zmianą poglądów ludzi. Według P. Sloterdijka dominująca ideologia na zachodzie jest brak idei²³. Środowisko w którym funkcjonuje człowiek ma przypominać cieplarnię w której występuje luksus, świat rozrywki, konsumpcji i wygody, człowiek współczesny zamiast ideologicznych sporów dokonuje wybory komfortu i bezpieczeństwa. P. Hahne zauważa, że powstało społeczeństwo przyjemności, które cechuje powszechny zanik autorytetów, życia rodzinnego, kryzys wartości narodowych i patriotycznych, pogarda własnego kraju, zatrważający poziom szkolnictwa, pogoń za karierą, lenistwo i skrajny konsumpcjonizm²⁴. Funkcjonująca kultura przyjemności stoi na przeszkodzie myśleniu o tym co jest naprawdę ważne w życiu człowieka i społeczeństw.

²² Zob. H. Kiereś, *Trzy socjalizmy. Tradycja łacińska wobec modernizmu i postmodernizmu*, Lublin 2000; *Postmodernizm w pigułce*, red. Z. Sarelo, Poznań 1998; J. Bartuzel, Ł. Dominiak, *W gąszczu socjalizmów „Cywilizacja”* 2006, nr 19, s. 36 - 63

²³ P. Sloterdijk, *Pogarda mas*, Warszawa 2003, tenże *Krytyka cynicznego rozumu*, Warszawa 2008

²⁴ Zob. P. Hahne, *Dość tej zabawy! Koniec społeczeństwa przyjemności*, Katowice 2008.

Do powstania społeczeństwa przyjemności, jak podkreśla M.A. Peeters, przyczyniła się rewolucja kulturowa, która zakwestionowała dotychczasowy obowiązujący system wartości²⁵. Zauważamy, iż nastąpiło przejście od nowoczesności do ponowoczesności. Zakres i głębokość tych zmian przekracza granice rewolucji seksualnej i feministycznej, dotyczącej sfery polityki, państwa i prawa, rozwoju, zdrowia oraz edukacji i kultury. Zauważyć należy, że do osłabienia narodów i państw przyczyniła się też nie wątpliwie rewolucja informacyjno – komunikacyjna pod jej wpływem doszło do zmiany rozumienia pojęć między innymi: przestrzeni, czasu i znaczeń. Jednym z najbardziej widocznych skutków rewolucji jest owa zmiana statusu terytorium w życiu jednostek i społeczności²⁶. Powodująca wzrost między innymi międzynarodowych ruchów migracyjnych, tułaczy, pariasów bez ojczyzny, tożsamości narodowej i bez przyszłości. Współczesnej Europie musi towarzyszyć odkrywanie na nowo przez narody i państwa tego kontynentu jedności aksjologicznej: kulturowo-cywilizacyjnej, religijnej, moralnej, ideowo-humanistycznej i prawnej.

II.

Znane procesy historyczne potwierdzają dosyć podobną historię Ukrainy oraz Rzeczypospolitej Polskiej, które były przez długie okresy pozbawione niezależności i znajdowały się w składzie innych państw. Po upadku Rusi Kijowskiej w wyniku najazdu Mongołów w I połowie XIII w. główną siłą polityczną stało się Wielkie Księstwo Moskiewskie. Pod koniec XV w. władcom moskiewskim udało się wyjść z niewoli tatarskiej pojawiła się wówczas teoria trzeciego Rzymu, która głosiła, że Moskwa jest trzecim Rzymem, czyli ostatnim „prawdziwie chrześcijańskim” cesarstwem²⁷. Zawarcie w 1439 r. unii koś-

cielnej (tzw. unia florencka) między Rzymem a Konstantynopolem, która kładła kres „schizmie wschodniej” z 1054 r. zinterpretowano jako upadek drugiego Rzymu. Moskiewski metropolita prawosławny od początku zdecydowanie odrzucał unię florencką i sprzeciwiał się stanowisku zajętemu w tej sprawie przez metropolitę kijowskiego Izydora, który podpisał unię na soborze we Florencji oraz udał się do Moskwy celem przekonywania do zgody z Rzymem, wówczas został aresztowany, a następnie wydalony z kraju. W tym samym czasie władcy moskiewscy rozpoczęli szereg agresywnych wojen przeciw Litwie złączonej unią z Polską. Posługiwano się hasłem „zbierania ziem ruskich”, ponieważ Moskwa uzurpowała sobie prawo bycia naturalnym spadkobiercą Rusi Kijowskiej, której obszary dostały się potem we władanie wielkich książąt litewskich. Przełom XVI i XVII w. był kluczowym okresem utrwalenia się w rosyjskiej tradycji politycznej i cywilizacyjnej zbitki pojęciowej: antykatolicyzm-antypolonizm-antyłaćciańskość. Przesądziły o tym dwa wydarzenia: zawarcie w 1595 r. tzw. unii brzeskiej (powstanie Kościoła greckokatolickiego) oraz Wielka Smuta w Rosji. Po faktycznym włączeniu Ukrainy w skład Rosji w XVIII w., jakkolwiek polityka prawna, która posiadałaby ukraińskie cechy narodowe, ze zrozumiałych przyczyn, była niemożliwa. Oddzielne próby opracowania narodowych aktów normatywnych, nawet wtedy, gdy były one naznaczone bezpośrednio władzą rosyjską, pozostawały jedynie w przygotowaniu i nie wprowadzono ich w życie. Nie należy zapominać, że jednym z pierwowzorów prawodawstwa Ukrainy i Polski (najstarszego zabytku prawa wschodniosłowiańskiego) była „Ruska prawda”, która uwarunkowała w znacznej mierze wspólne podejścia do regulacji prawnej i polityki prawnej tych państw.

Dalsze historyczne losy naszych krajów wyznaczyły także i to, że polskie prawo znacznie wpłynęło na prawo ukraińskie, rosyjskie. Polska, mimo tych wzajemnych wpływów pozostając przez lata pod zaborem niemieckim i austriackim ulegała regulacjom prawnym tych państw i wpływom cywilizacji zachodniej.

Nie bez znaczenia dla cywilizacji prawnej

²⁵ Zob. M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, Warszawa 2010, s. 67 – 68.

²⁶ J. Pils, *Spółczesność „zmediatyzowana” /w/ Media jako wyzwanie wychowawcze*, Radom 2010, s. 13-17

²⁷ G. Kucharczyk, *Mity i fakty. Zeszyty historii Kościoła /4/*, Poznań 2005..

miał i ma związek danego państwa z kościołem, w tym przypadku w Polsce kościołem rzymsko-katolickim, a na Ukrainie prawosławnym i grekokatolickim. Podkreślenia wymaga fakt powstania i działalność Akademii Mohylańskiej w Kijowie. Była to uczelnia prawosławna będąca prężnym ośrodkiem nauki i kultury prawosławnej w dawnej stolicy Rusi Kijowskiej. Akademia była czymś wyjątkowym, gdy chodzi o prawosławie, gdyż nauczano tam nie tylko greki, ale również łaciny poznając dorobek tzw. ojców kościoła wschodniego oraz zachodnią tradycję. Zgłębiano starożytnych filozofów, którzy byli inspiracją dla rozwoju katolickiej filozofii, teologii i prawa w średniowieczu. Uczelnia ta oddziaływała silnie na Moskwę, w związku z tym zwalczano jej wpływy. Od czasu oderwania w 1667 r. Kijowa od Rzeczypospolitej, który stał się częścią Rosji wpływy kulturowe Akademii Mohylańskiej poprzez swoją atrakcyjność silnie zaczęły oddziaływać na moskiewskie elity. Carat i Cerkiew w imię walki z łacińską „herezją” rozpoczęły obowiązkowe systematyczne zwalczanie jej wpływów. Otwarcie Rosji na Zachód, tzw. okcydentalizacja nastąpiła za czasów cara Piotra I, który szukał tam nowych inspiracji dla rozwoju swoich ziem. Za jego czasów ugruntowało się przekonanie o istnieniu ścisłych związków duchowych pomiędzy prawosławiem a protestantyzmem. Następczyni Piotra I caryca Katarzyna (Niemka z pochodzenia) twierdziła, że między prawosławiem a luteranizmem (protestantyzmem) nie ma prawie żadnych różnic. Na takie stanowisko wpływ wywierali Niemcy bałtyccy. Ścierające się wpływy różnych filozofii, w tym religii, miały wpływ na kształtowanie się wizji państwa i relacji państwa do Kościoła. Należy podkreślić, iż protestancka wizja relacji państwo-kościół, w której stroną dominującą jest państwo, kościół jest zredukowany do instytucji całkowicie podporządkowanej państwu. Funkcjonuje więc kościół państwowy, w którym władca państwa jest z urzędu jego głową (kościół anglikański). Ta wizja bardzo odpowiadała planom Piotra I. Car w ramach przeprowadzonych przez siebie reform zlikwidował samodzielny patriarchat moskiewski (odrodził się on na krótko po obaleniu caratu w 1917 r.)

a siebie ogłosił głową Cerkwii moskiewskiej ustanawiając wydzielony organ administracji nad cerkwią. Historycy rosyjscy (J. Łotman, B. Uspienski) piszą o utworzeniu przez Piotra I nowej stolicy Rosji Sant Petersburga (świętego Petersburga), że towarzyszył tu kontekst antykatolicki – koncepcja „nowego Rzymu”, problem rywalizacji z Rzymem katolickim o prawo do historycznego dziedzictwa. W tym duchu kształtowano świadomość polityczno-społeczną i religijną społeczeństwa. Nazwanie nowej stolicy grodem św. Piotra kojarzyło się nie tylko z wysławianiem patrona Piotra I ale i z wyobrażeniem Petersburga jako Nowego Rzymu. Przejawia się to nie tylko w nazwie stolicy lecz również w jej herbie. Herb Petersburga zawiera bowiem zmodyfikowane motywy herbu watykańskiego.

Rewolucja październikowa w Rosji zmieniła diametralnie sytuację w regionie środkowo-wschodnim wielu państw i narodów. Ukraina w okresie tworzenia niezależnego państwa ukraińskiego (1917-1922) podjęła budowę własnego prawodawstwa. Los historyczny Ukrainy w tym zakresie był bardzo złożony. W ciągu krótkiego czasu istnienia niezależnej Ukrainy w zasadzie nie było warunków do utworzenia własnego prawodawstwa. Po utworzeniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz wejściu w jego strukturę Ukrainy (1921 r.) i do czasu jego rozpadu (grudzień 1991 r.) rozwój prawodawstwa był realizowany na dwu poziomach: wszechzwiązkowym i republikańskim. Uzyskanie niepodległości postawiło przed Ukrainą cały szereg zadań, najważniejsze z nich dotyczyły sfery prawodawstwa. Jest to absolutnie zrozumiałe, bowiem nie można budować niezależnego, suwerennego państwa na prawodawczym fundamencie i antagonistycznej zasadzie tworzenia i funkcjonowania kraju. Gruntownej zmiany potrzebował cały system prawa, niestety ten okres nie został właściwie wykorzystany do przebudowy systemu polityczno-społeczno-gospodarczego oraz zmian mentalności społecznej.

Odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. towarzyszyło przyjęcie po zaborcach ich ustawodawstwa; obowiązywały nadal Kodeks Rzeszy Niemieckiej z 1871 r., Ustawa Karno Procesowa Rzeszy Niemieckiej z 1877

r. na terenie byłego zaboru pruskiego, Kodeks karny rosyjski z 1903 r. i rosyjska ustawa o sądowym postępowaniu karnym z 1864 r. na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego, austriacka ustawa karna z 1852 r., austriacka ustawa karno-procesowa z 1873 r. w dawnej Galicji oraz węgierski Kodeks karny z 1878 r. i węgierski Kodeks postępowania karnego z 1896 r. Obowiązywały również podstawy prawa cywilnego byłych zaborców. Utworzona w 1919 r. Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej bardzo szybko przygotowała projekty nowych ustaw i prawa ustroju sądownictwa powszechnego. Było to ustawodawstwo bardzo nowoczesne i liberalne. Kodeks postępowania karnego pozostawał pod wpływem ustawodawstwa niemieckiego i austriackiego opartego z kolei na modelu procedury francuskiej, a Kodeks karny, którego twórcą był prof. Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie J. Makarewicz, wyrażał idee szkoły socjologicznej. Kodeks był bardzo nowatorski, odznaczał się niezwykle syntetyczną budową przepisów, wprowadził do polskiego prawa wiele nowych koncepcji, które pozostały w nim na stałe. Dotyczy to również prawodawstwa cywilnego, a kodeks postępowania administracyjnego należy do jednych z pierwszych w Europie. Po drugiej wojnie światowej Polska znalazła się pod wpływem ideologii prawa radzieckiego, niemniej jednak Polska nauka nakierowana była na wpływy nauki zachodniej i kształtowała prawodawstwo na ich wzorach.

Godzi się przypomnieć, że to program NSZZ „Solidarność” z 16.10.1981 r. zawierał koncepcję gruntownych reform ustrojowych uwarunkowanych potrzebami człowieka. To sukces wyborczy „Solidarności” z 4.06.1994 r. umożliwił zainicjowanie prac przygotowawczych nad nową ustawą zasadniczą. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” 22.06.1994 r. przyjęła ostateczną wersję Obywatelskiego Projektu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu 2.04.1997 r. Zgromadzenie narodowe uchwaliło Konstytucję RP. W art. 1 Konstytucji znalazło się stwierdzenie, że „Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli”. Twórcy docenili rolę solidaryzmu społecznego. Wśród obowiązków obywatela wymie-

niono dobro wspólne. To z woli suwerena „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”.

Należy zwrócić uwagę na czym polegać ma system demokratyczny umożliwiający proces integracyjny i realizację praw człowieka. R. Dahl zauważa, że system demokratyczny winien spełniać pięć kryteriów: rzeczywistego uczestnictwa (równa i rzeczywista możliwość przedstawienia poglądów), równego prawa głosu (równa i rzeczywista możliwość głosowania, równa siła głosu), oświeconego rozumienia (równe i rzeczywiste możliwości poinformowania się o różnych możliwych decyzjach), nadzoru nad podejmowanymi zadaniami (możliwość decydowania o podejmowanych zadaniach lub zmiany decyzji), inkluzji dorosłych (wszyscy powinni dysponować pełnymi prawami obywatelskimi). „Pamiętajmy jednak, że kryteria te opisują idealną lub doskonałą demokrację. Nikt z nas, jak sądzę, nie wierzy, iż możemy osiągnąć idealną demokrację, skoro znamy ograniczenia, jakie istnieją w realnym świecie. Kryteria dostarczają nam standardów, dzięki którym możemy porównywać osiągnięcia i niedociągnięcia istniejących w rzeczywistości systemów politycznych oraz ich instytucji, a także mogą nam one pomóc w poszukiwaniu lepszych rozwiązań”²⁸. Rzeczywisty system demokratyczny zawsze będzie odznaczał się pewnym deficytem. Na podstawie koncepcji demokracji idealnej możemy stwierdzić na ile dany system odbiega od ideału, a także, jakie działania i reformy należałoby podejmować, by do niego zbliżyć się.

R. Dahl stwierdza, iż demokracja jest ustrojem, gdzie panuje „logika równości”²⁹ i w którym każdy obywatel winien być w równym stopniu uprawniony do partycypacji w decyzjach politycznych³⁰. W tym aspekcie, im proces podejmowania decyzji będzie dalszy od elitaryzmu, a bliższy modelowi obywatelskiej partycypacji, tym bardziej będzie

²⁸ R. Dahl, *O demokracji*, przeł. M. Król, Kraków -Warszawa 2000, s. 31-32.

²⁹ Op. cit. s. 15.

³⁰ Op. cit. s. 39.

demokratyczny.

Zdaniem J. Habermasa, swoistym „fundamentem” Unii Europejskiej, w ujęciu polityczno-społecznym, musi stać się lud europejski, będący podstawą dla europejskiego *demos*. Aby mógł on jednak powstać Unia Europejska musi stać się swego rodzaju wspólnotą komunikacji, doświadczeń i pamięci jednostek, wspólnota kultury, języka i wartości. Istotną rolę w tym względzie odgrywać będzie przede wszystkim koncepcja „*democracy-building*” i „*nation-building*”, statuujące obywateli jako autorów, reprezentantów i tym samym podmiotów legitymujących europejską władzę publiczną. J. Habermas podkreśla, że przyjęcie takiego założenia może przyczynić się do wykształcenia nowej formy demokracji opartej na „władzy obywateli UE”. Sugeruje przeistoczenie arbitralnie definiowanego „ludu” w „naród obywateli”, będący nową formą społecznej integracji, różną od państwa narodowego. Naród obywateli państwa znajduje tożsamość nie we wszystkich wspólnych rysach etniczno-kulturowych, lecz w praktyce obywateli czynnie korzystających ze swych demokratycznych praw do uczestnictwa i komunikacji³¹. Istotne znaczenie uzyskują relacje między obywatelem a Unią, w ramach których UE nie jest „nadzorcą” poczynań swych obywateli, musi ona stać się dla nich wspólnotą polityczną opartą na wspólnych wartościach, a nie tylko na integracji w szeroko pojmowanym wymiarze gospodarczym.

J. Habermas wyróżnia trzy składniki suwerenności ludu występujące na płaszczyźnie państwa narodowego, inaczej określane jako trzy komponenty demokratycznej konstytucji³²:

1) demokratyczne stowarzyszenie wolnych i równych osób prawnych – „wspólnota

³¹ J. Habermas, *Obywatelstwo państwowe a tożsamość narodowa*, [w:] *Faktyczność i obowiązanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa*, Warszawa 2005, s. 551.

³² Por. op. cit., s. 49, 55-56; J. Habermas, *Wie demokratisch ist die EU? Die Krise der Europäischen Union im lichte einer Konstitutionalisierung des Volkrechts*, „Blätter für deutsche und internationale Politik” 2011, nr 8, s. 42-43.

osób prawnych, które łączą się na ograniczonej przestrzeni w stowarzyszenie wolnych i równych obywateli, przez wzajemnie przyznanie sobie praw, gwarantujące każdemu równą prywatną i obywatelsko-państwową autonomię³³,

2) organizacja kolektywnej zdolności podejmowania decyzji – „podział kompetencji w ramach organizacji, która zabezpiecza za pomocą administracyjnych środków kolektywną zdolność działania stowarzyszonych obywateli³⁴,

3) medium integracji solidarności obywatelskiej między obcymi – „medium integracji obywatelskiej solidarności, które jest konieczne dla wspólnego politycznego kształtowania woli, a przez to dla komunikacyjnego wytwarzania demokratycznej władzy i legitymizacji sprawowania władzy³⁵.

W ramach demokratycznego ustroju konstytucyjnego zazębiać się muszą trzy powyższe komponenty, czyli podstawowe prawa jednostki, proces podejmowania decyzji polityczno-prawnych oraz kultura polityczna.

Legitymizująca moc demokratycznej procedury wynika z dwóch czynników:

1) „inkluzji wszystkich obywateli w polityczny proces podejmowania decyzji”

2) „powiązania decyzji większości z deliberatywnym kształtowaniem opinii³⁶.

Nie bez znaczenia dla szerszej integracji (europejskiej) w danym państwie, w którym do realizacji interesu publicznego i tworzenia warunków do wysokiej jakości rozwoju społeczno-gospodarczego konieczne jest współdziałanie i wymiana zasobów rozwojowych zróżnicowanych aktorów społecznych. Bez wymiany i integracji tych zasobów osiągnięcie celów zarówno publicznych jak i partykularnych jest obciążone bardzo wysokimi kosztami społecznymi i ekonomicznymi. Wyróżnikami tego zjawiska są państwo wspólnotowe, współzarządzanie oraz deliberacja. Państwo

³³ Tenże, *Die Krise der Europäischen Union im Licht einer Konstitutionalisierung des Volkrechts Zur Verfassung Europas*, Berlin 2011, s. 55-56.

³⁴ Ibidem, s. 56.

³⁵ Ibidem.

³⁶ J. Habermas, *Zur Verfassung Europas. Ein Essay*, Berlin 2011, s. 50.

działające w oparciu o logikę integracji w interakcjach między aparatem państwa a obywatelami i ich zbiorowościami wykracza poza konwencję uzgadniania decyzji dotyczących spraw publicznych.

Występuje zdecydowanie inny model państwa i administracji publicznej w zarządzaniu sprawami publicznymi³⁷. Państwo działa w kompleksowej rzeczywistości społecznej, w której realizacja interesu publicznego wymaga otwartości na współdziałanie i wymianę zasobów przez aktorów społecznych. U podstaw tego państwa jest przekonanie, że integracja tych zasobów służy osiągnięciu zarówno celów państwa, jak i innych zbiorowości grup ludzkich. Podstawy normatywne państwa wspólnotowego konstytuuje przekonanie, że wartości i cele publiczne są ustanawiane w procesie komunikacyjnym, a ich osiągnięcie jest wynikiem synergicznej integracji zasobów posiadanych przez aktorów społecznych o zróżnicowanych zasobach i zmiennym statusie. W tym podejściu równie ważna jak osiągnięcie celów publicznych jest jakość procesu ich osiągnięcia. Jego cechami konstytutywnymi są: sieciowość, zarządzanie wielopoziomowe, koncyliacyjność, partycypacja. Podstawowymi mechanizmami działania tego typu państwa są: deliberacja, kompromis oraz uzgodnienia podejmowane w sieciach społecznych, negocjacja. Dominującym typem zarządzania sprawami publicznymi w tym modelu jest współzarządzanie. Przeważającą konwencją włączania obywateli w sprawy publiczne w przypadku strategii integracji jest deliberacja³⁸. W tej perspektywie obywatele i ich zbiorowości są postrzegani jako podmioty aktywnie zaangażowane

w sprawy publiczne. Wymaga to jednak wykształcenia odpowiedniego społeczeństwa obywatelskiego.

Na konstytucyjny status jednostki w Rzeczypospolitej Polskiej silny wpływ wywiera aktualnie oddziaływanie prawa międzynarodowego i prawa Unii Europejskiej, z którymi przychodzi się nam mierzyć. Polska, jako członek Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej starała się dostosować normy prawne dotyczące praw społecznych do przyjętych standardów. Na uwagę zasługuje fakt, że prawa człowieka w ramach Wspólnot i Unii Europejskiej są rozumiane w sposób odrębny niż w innych organizacjach międzynarodowych ONZ czy Rady Europy. Operuje się pojęciem „prawa podstawowe”, „prawa człowieka”, przy czym „prawa podstawowe” stosuje się wobec obywateli państw członkowskich. Zaliczenie do ogólnych zasad zasady poszanowania praw podstawowych jest wynikiem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości, który to od 1969 roku zaczął je definiować i uwzględniać w swoim orzecznictwie. Unia Europejska realizuje sprecyzowane w art. 2 Traktatu Unii Europejskiej kilka celów m. in. wzmocnienie ochrony praw i interesów obywateli państw członkowskich w związku z wprowadzeniem obywatelstwa UE. Obywatele Unii mają prawa i obowiązki przewidziane w Traktacie Wspólnot Europejskich – art. 17 ust. 2 – część praw dotyczy również osób legalnie zamieszkujących w państwie członkowskim UE. Ważną funkcję poświęconą polityce społecznej (zaspokajaniu potrzeb człowieka) pełni Wspólnotowa Karta Podstawowych Praw Socjalnych Pracowników, która zobowiązuje państwa członkowskie do zagwarantowania podstawowych praw socjalnych a Komisję Europejską do przedstawienia przepisów zmierzających do realizacji tych praw a nadto do sporządzenia rocznych sprawozdań z wykonania przez państwa jej postanowień. Istotną rolę pełni Komitet do Spraw Ochrony Socjalnej, którego zadaniem jest badanie sytuacji w tej dziedzinie. Na uwagę zasługuje Karta Praw Podstawowych UE, w jej preambule stwierdza się, że Unia jest zbudowana na niepodzielnych, powszechnych wartościach godności ludzkiej, wolności, równości i solidarności. Karta

³⁷ V. Chhotray, G. Stoker, *Governance Theory: A Cross-Disciplinary Approach*, Palgrave Macmillan, London 2009.

³⁸ Szerzej, D. Gambetta, „Claro!” *An Essay on Discursive Machismo* [w:] *Deliberative democracy*, J. Elster (red.), Cambridge University Press, New York 1998.; J. S. Dryzek, *Deliberative Democracy and Beyond. Liberals, Critics, Contestations*, Oxford University Press, Oxford 2000.; B. Guy Peters, *The Two Futures of Governing Decentering and Recentering Processes in Governing*, Political Science Series, Institute for Advanced Studies, Vienna 2008.

stanowi część składową Traktatu. W zakresie standardów praw, zaspokajaniu potrzeb społecznych człowieka ważną wskazówką interpretacyjną są orzeczenia, tzw. organów traktatowych wynikających z umów pod auspicjami ONZ, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka a także instancji sądowych UE Europejski Trybunał Sprawiedliwości.

Prawa człowieka, prawa polityczne, obywatelskie, kultury, prawa socjalne zostały zarówno w Polsce, jaki innych krajach poddane konstytucjonalizacji. W prawie wspólnotowym/europejskim przeszły długą drogę od lat pięćdziesiątych do lat współczesnych. Legitymizują charakter demokratyczny UE integrując jednocześnie obywateli UE, zmierzając do zaspokajania potrzeb człowieka, kształtując ład międzynarodowy, tworząc świat bardziej ludzki.

III.

Naród podlega analizie wielu dyscyplin: historii, socjologii, psychologii, filozofii, teologii, politologii i prawa. Metodologiczna i merytoryczna specyfika tych nauk rzutuje na sposób analizy kategorii narodu i wyniki przeprowadzonych rozważań oraz ich rozumienie. Rozbudowany opis narodu podał Cz. Bartnik „naród można określić syntetycznie jako naturalną, względnie trwałą i najdoskonalszą wspólnotę ludzi, powstałą na gruncie ojczyzny (przynajmniej w punkcie wyjścia), związaną w wyższą wspólnotę czasoprzestrzeni świata i historii, w żywy organizm biologiczny, psychiczny i socjalny, realizujący w sobie pewien rodzaj specyficznej podmiotowości o charakterze osobowości kolektywnej, duchowej”³⁹. Opis silnie akcentuje organiczno-naturalny charakter narodu i jego podmiotowość. J. Majka określił naród jako wielką grupę ludzi, związanych świadomością wspólną ojczyzny i przywiązaniem do wartości kulturowych, wyrażających się we wspólnym dziedzictwie materialnym i duchowym, a także religijnym, bardzo często również wspólnym językiem i złączonych charakterem oraz obyczajem narodowym⁴⁰.

³⁹ Cz. Bartnik, *Idea polskości*, Lublin 1990, s. 105.

⁴⁰ J. Majka, *Etyka społeczna i polityczna*, Warszawa 1993, s. 135.

Natomiast J. Wiatr określił naród jako historycznie ukształtowana trwałą wspólnotę, powstałą na gruncie wspólnych losów dziejowych, wspólnej gospodarki rynkowej i wspólnych instytucji politycznych, charakteryzującą się istnieniem poczucia państwowego jako podstawowego składnika świadomości grupowej⁴¹. Przedstawiony opis pomija rolę kultury duchowej w procesie genezy narodu, wskazuje natomiast na bazę ekonomiczną jako istotną. Autor, przyjmując materializm historyczny, w swych rozważaniach utożsamiał faktycznie naród z klasą społeczną proletariatu⁴². J. Szacki zauważa, iż J. J. Rousseau, który solidaryzował się z oświeceniową koncepcją narodu jako społecznością polityczno-państwową zajmującą określone terytorium⁴³. Afirmował on ideę miłości ojczyzny, ale równocześnie optował za prymatem jednostki wobec społeczności. Diametralnie odmienny profil ma personalistyczno-solidarnościowa koncepcja narodu. Przykładem tej koncepcji jest definicja, jaką zaproponował S. Grabski twierdząc, że naród to najwyższa ogarniająca i zespalająca w sobie wszelkie inne solidarności rodzinne, gminne, zawodowe, stanowe, klasowe i językowe – wspólnota duchowa⁴⁴. Podkreślić należy, że to solidarność zawsze dobrowolnie jednoczy ludzi w dobru wspólnym, którego istotą jest kultura duchowa. Społeczność narodu to niewątpliwie rezultat relacji etniczno-biologicznych, historyczno-kulturowych, ideowych, aksjologicznych (zwłaszcza moralnych), religijno-światopoglądowych, doznaniowo-emocjonalnych, decyzyjno-wolicjonalnych itd. Typy relacji pozwalają mówić o charakterze narodowym, psychice narodu, postawie narodu, woli narodu, duchu narodu itp. Naród wyrasta z rodziny, karmi się duchowo tymi treściami, które należą do tajemnicy rodziny. Tu także znajduje źródło swej

⁴¹ J. Wiatr, *Naród i państwo*, Warszawa 1993, s. 213.

⁴² Tamże, s. 330-337.

⁴³ J. Szacki, *Ojczyzna – naród – rewolucja*, Warszawa 1962, s. 35-38.

⁴⁴ S. Grabski, *Prawo narodowe*, Lwów 1929, s. 59; tenże *Istota wartości jako zjawiska społeczno-gospodarczego*, Kraków 1904, s. 60 i n.

tożsamości, która pragnie potwierdzić w kulturze. Kultura jest czymś, co wyraża człowieka i pozwala mu być w pełni sobą. To samo odnosi się do narodu: naród żyje kulturą, dzieląc się w swoim duchowym wnętrzu wartościami, które pochodzą z głębi i tajemnicy człowieka. Kultura jest czynnikiem trwałości społeczeństwa, a „prawo – wespół z innymi systemami normatywnymi – nie może istnieć i funkcjonować poza tym dziedzictwem lub obok niego, nie może w pewnej chwili zacząć od nowa”⁴⁵. Europa, jako wspólnota kulturowa nie oznacza tylko przestrzeni, w której ludzie posługują się jednym kodem kulturowym. Zdaniem G. Radbrucha kultura jest sama „rzeczywistością zorientowaną na wartość”⁴⁶. Obecnie, rozpatrywanie „prawa w kulturze” postrzegane jest jako uszczegółowienie paradygmatu analizowania „prawa w społeczeństwie”, który zastąpił wcześniejszy imperatyw badania „prawa w działaniu”⁴⁷. Należy zgodzić się z wyrażonym przez J. Oniszczyka poglądem, że wartości ujęte są w kulturze i wyrażają się w pewnych celach ludzi. Autor stwierdza, że w literaturze stawia się jako podstawową kwestię to, „jakie przedmioty, jakie atrybuty i ich relacje między innymi są (powinny być, mogą być) ujmowane jako posiadające wartość”. Wśród koncepcji, które mogą udzielić odpowiedzi, wyróżnia się zwłaszcza propozycje: kulturowe (np. T. Parsonsa), naturalistyczne (obiektywistyczne), emotywistyczne (subiektywistyczne), heteronomiczne (np. R. Ingardena) czy autonomiczne (np. Platona i M. Schellera). Pewną próbę zdefiniowania wartości tkwiących w prawie podjął A. Kojder, stwierdzając, że „coś jest wartością wtedy i tylko wtedy, gdy jest uznawane za obiekt cenny (ceniony)”. Zaznaczony zaś „obiekt” w rozumieniu fizycznym został określony jako „cenny (ceniony, pozytywnie oceniany) wtedy, gdy podmiot bez przymusu dąży do jego zdobycia, utrzymania lub zwiększenia posiadania albo też – jak w przypadku „obiektów niefizycz-

nych” (psychicznych, symbolicznych) – do jego spontanicznej realizacji, eksponowania, utrwalania itp.”⁴⁸. Zauważa się, że akceptowane w społeczeństwie ‘przekonania o naturze rzeczywistości przyrodniczej, o strukturze społecznej, o roli jednostki w życiu zbiorowym, sposób, w jaki ludzie określają swoją tożsamość, a więc złożone układy kulturowe’ – traktowane są jako czynniki wpływające na treść prawa i równocześnie ograniczają swobodę ustawodawcy⁴⁹. J. Oniszczyk podkreśla, że „zjawisko kultury, jakim jest prawo, odzwierciedla przede wszystkim kulturę konkretnego społeczeństwa. Wyraźnie można dostrzec istnienie na świecie zróżnicowanych kultur prawnych (tzw. rodzin praw, np. europejskiej, islamskiej, amerykańskiej, azjatyckiej czy afrykańskiej), opierających się na zróżnicowanych systemach wartości. Współcześnie w warunkach globalizacji i przenikania kultur w większym stopniu niż w przeszłości prawo poszczególnych państw poddane jest oddziaływaniu innych kultur prawnych⁵⁰. Dzisiejszy pęd do unifikacji globu, do niwelacji różnic przez narzucanie jednolitego stylu myślenia i życia wywołuje odruch samoobrony grup i wspólnot etniczno-kulturowych, które pragną potwierdzenia swojej odrębności i ocalenia tożsamości, do której mają prawo. Każdy naród ma prawo do istnienia i do zbycia sobą czyli do rozwoju w zgodzie ze swoją najgłębiej rozumianą tożsamością. „Prawo narodu” nie jest postulatem w rozumieniu prawa pozytywnego. Należy rozumieć to jako wymóg samej natury ludzkiej widzianej w jej wspólnotowym aspekcie; są to właśnie „prawa człowieka”, lecz ujęte na płaszczyźnie wspólnotowej. Te prawa narodów, będące swoistą wspólnotową definicją praw człowieka, mają swój głęboki fundament antropologiczny, który logicznie i aksjologicznie wyprzedza stanowczo inne podstawy należące do dziedziny państwowo-

⁴⁵ A. Kojder, *Godność i siła prawa*, Warszawa 2001, s. 318-319.

⁴⁶ G. Radbruch, *Zarys filozofii prawa*, Warszawa-Kraków 1938, s. 3.

⁴⁷ A. Kojder, op. cit. s. 317.

⁴⁸ *Współczesne państwo w teorii i praktyce. Wybrane elementy*, red. J. Oniszczyk, Warszawa 2008, s. 291.

⁴⁹ K. Frieske, *Socjologia prawa*, Warszawa 2001, s. 29.

⁵⁰ Op. cit. *Współczesne państwo w teorii i praktyce...*, s. 251.

ści czy „prawa międzynarodowego” w dzisiejszym rozumieniu. To antropologia, która wyjaśnia treść pojęcia „prawa narodów”, zawiera przede wszystkim dwie fundamentalne prawdy, tj. prawdę o rodzinie i prawdę o kulturze.

Spółczesność winno być żywo zainteresowane, aby prawo gwarantowało jego wartości, albowiem „poprzez włączenie w prawo wartości i zasady wartościowania mają udział w mocy wiążącej prawa. One stają się jakby *spiritus movens* porządku prawnego”. Na podstawie spostrzeżenia o ścisłym połączeniu prawa i porządku wartości społeczeństwa wyprowadzana jest nawet ocena recepcji społecznego porządku wartości przez prawo⁵¹. Należy więc podejmować pogłębione refleksje nad demokracją i przemysleć ją w świetle społeczeństwa obywatelskiego, którego podmiotowość umocniła się, choć nie zawsze, poprzez dynamizmy proste i poprawnie umiejscowione. Należy powracać do tych wartości (poszerzając zakres ich akceptacji), które zrodziły demokrację, aby urzeczywistnić ją w jak najszerszym kręgu społeczno-polityczno-kulturowym, który jest pod względem etosu niejednorodny. Konieczne staje się przekształcanie demokracji w planie instytucjonalnym, aby praktykować ją w szerszym zakresie w krajach Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej oraz całego regionu europejskiego i świata.

Rozważmy elementy podmiotowo, przedmiotowe konstytuujące naród, przyjmując za fakt, iż rzeczywistość społeczno-historyczna jest pluralistyczna. Pamiętać należy, że przynależności do narodu różnicuje się w indywidualnym odbiorze i egzystencjalnym przeżyciu: dla jednych istotna jest więź biologiczno-rasowa, dla innych świadomość przynależności do danej grupy etnicznej, kultura, religia narodowa, wspólny język itp. Elementem obiektywnym narodu jest miejsce na ziemi, na którym on żyje, kształtuje się, rozwija i trwa. Naród musi posiadać swoje terytorium materialno-geograficzne, które może sprzyjać lub utrudniać codzienną egzystencję⁵². Wiąż narodu z terytorium nie jest

wyłącznie fizyczno-przestrzenna, lecz także emocjonalno-psychiczna czy nawet ideowo-duchowa. Posiadanie własnego terytorium jest bez wątpienia istotne: naród musi gdzieś żyć, mieć własne miejsce na ziemi. Dla wielu narodów wyrwanie ich z ojcowizny stanowiło tragedię. Ziemia to materialne „mieć” narodu, na bazie którego może on kształtować swoje kulturowo-duchowe „być”.

Integralnym elementem przedmiotowym narodu jest jego liczebność, tzn. liczny zespół ludzi, tak że nie jest możliwa osobista znajomość pomiędzy nimi. Naród różni się także od grupy etnicznej długą historią i silnie wyeksponowanymi innymi elementami podmiotowo-kulturowymi. Podstawą wspólnoty narodowej są wartości: począwszy od ideowych i religijnych a skończywszy na ekonomicznych. Naród, jako wspólnota zmierza do utrzymania własnego państwa i samostanowienia o sobie. W przypadku powstania państwa jest ono kolejnym obiektywnym elementem narodu i zarazem potwierdzeniem jego siły, żywotności, dynamiki, kreatywności, tradycji historycznej, prężności kulturowej i politycznej.

Za bardziej fundamentalne uznaje się elementy podmiotowe, naród nie jest ilościowym zbiorem jednostek ludzkich, lecz wspólnotą powstałą na bazie kultury – zwłaszcza umysłowej, moralnej, artystycznej i zazwyczaj religijnej. Ścisły związek narodu z kulturą jest powszechnie akceptowany w różnych dyscyplinach: antropologii społecznej, filozofii i teologii, socjologii i prawa. B. Malinowski, badacz kultur ludów prymitywnych wykazał, że naród staje się narodem dzięki kulturze⁵³. Kultura nie tylko tworzy naród, ale jest gwarantem i jego ciągłości i przetrwania. Mimo zniewolenia czy specjalnych zabiegów okupanta o wprowadzeniu innych wartości kulturowych, utraty suwerenności, siła kultury danego narodu odżywa. Potwierdza się prawda, że skoro naród jest podmiotem i twórcą kultury, to jego

szawa 1984, s.47-57.

⁵³ B. Malinowski, *Freedom and Civilisation*, London 1947; tenże *Szkice z teorii kultury*, Warszawa 1958. Por. J. Chałasiński, *Kultura i naród*, Warszawa 1968, s. 22-25.

⁵¹ A. Kość, *Podstawy filozofii prawa*, Lublin 2001, s. 204-205.

⁵² S. Ossowski, *Ziemia i naród*, [w:] tenże, War-

przetrawanie jest konsekwencją zachowania suwerenności kultury etniczno-moralnej⁵⁴. Kultura staje się ideowym fundamentem narodu, tworzonym przez język i literaturę, religię, historię, tradycję, sztukę, muzykę, ekonomię, symbolikę, obyczaj, etos, sposób bycia i życia. Brak wspólnego języka nie wyklucza zaistnienia wspólnoty narodowej, ale w tym wypadku funkcjonują inne elementy narodotwórcze: wspólna historia (np. walka o niepodległość), obyczaje, interesy ekonomiczne. Brak wspólnego języka osłabia jednak trwałość państwa, a często stawia pod znakiem zapytania wspólnotę narodu, np. Ukraina, Czechosłowacja, Belgia, Hiszpania, gdzie używane są odrębne języki w łonie danego państwa – dochodzi okresowo do kryzysów politycznych czy rozpadu państwa. Do ważniejszych czynników narodotwórczych zalicza się historię. Naród tym różni się od przednarodowych form życia społecznego, że posiada pamięć historyczną, której wyrazem i potwierdzeniem są dokumenty, różnego rodzaju zapisy, kroniki, utwory literackie itp. Dla człowieka nieszczęściem jest utrata pamięci, gdyż prowadzi to do utraty świadomości narodowej własnej osobowości. Przyszłość można budować jedynie na wiedzy o przeszłości i rozpoznaniu swej kondycji terażniejszości. Pamięć historyczna jest tym bardziej konieczna w skali społeczno-narodowej, ponieważ bez ciągłości historycznej nie jest możliwe powstanie języka, literatury, sztuki, nauki i całej kultury, współpracy z innymi narodami. Poczucie odpowiedzialności za przeszłość narodu to warunek poczucia odpowiedzialności za jego terażniejszość i przyszłość, których nie wolno zlekceważyć w procesie edukacji. Elementem historii jest tradycja, tj. przekaz obyczajów, wartości moralno-społecznych i narodowych, przywiązania do wspólnoty narodowej, kultury, religijnych przekonań. Świadomość moralna jest dziedzictwem narodowej społeczności, wyrazem jej dojrzałości duchowej, etycznej, kulturowej, prawnej. Elementem generującym naród i kształtują-

cym jego charakter jest religia. Jej narodowo-twórcza rola jest bezsprzeczna, potwierdza to historia kształtowania się narodów europejskich. Niezwykle złożonym fenomenem podlegającym ustawicznym dyskusjom jest proces formowania się świadomości narodowej. Geneza świadomości narodowej jest niewątpliwie efektem oddziaływania wielu czynników, okoliczności historycznej i politycznej sytuacji. Problematyka ta oczekuje na pogłębione badania historyczne, filozoficzne, socjologiczne, psychologiczne i politologiczne. Ścisły związek narodu z kulturą nie jest równoznaczny z izolacjonizmem kulturowym i etnocentryzmem⁵⁵. Każdy naród, zakorzeniony we własnej kulturze winien otwierać się na wartości innych kultur. W obecnych czasach nieodzownym staje się dialog pomiędzy narodami i kręgami kultur.

Coraz bardziej każdy z nas doświadcza, że to prawa człowieka i prawa dziecka wymagają poszanowania praw i wolności we wszystkich kulturach, w tym praw trzeciej generacji (rodzin), do których zaliczamy: prawo do pokoju i pokojowego samostanowienia, w każdej ze sfer życia człowieka; prawo do korzystania ze wspólnego dziedzictwa ludzkości; sprawiedliwego dostępu do dóbr kultury; prawo do rozwoju, zrównoważonego rozwoju we wszystkich dziedzinach (fizycznej, umysłowej, psychicznej i moralnej); prawo do życia w zdrowym i bezpiecznym środowisku naturalnym, społecznym i technicznym. To prawa człowieka, ich poszanowanie, wdrożenia do codziennego życia wpisują się właśnie w imperatyw moralny.

Biorąc pod uwagę społeczno-polityczne aspekty deficytu demokracji należy poważnie rozważyć kwestię angażowania się obywateli w przebieg legitymizacji procesu integracyjnego. Zwrócić należy uwagę, szczególnie na realizację zasad demokracji partycypacyjnej i precyzyjny opis procedur decyzyjnych, a więc demokrację proceduralną, zachowując równowagę pomiędzy nimi.

Nie sposób, na koniec pominąć powstania społeczeństwa sieciowego i społeczeństwa internetowego posiadającego specyficzne więzi

⁵⁴ L. Dyczewski, *Naród podmiotem kultury*, [w:] tenże red., *Tożsamość polska a otwartość na inne społeczeństwa*, Lublin 1996, s. 11-37.

⁵⁵ S. Kowalczyk, *Filozofia kultury*, Lublin 1996, s. 103 i n.

i wywierającego wpływ na procesy integracyjne. W literaturze wyróżnia się dwie epoki: przed usieciowieniem świata (pre-networked-world) i po usieciowieniu (after-networked-world)⁵⁶. Każdą społeczność konstytuują więzi wynikające ze styczności i oparte na zainteresowaniach. Pojawiają się więc określenia: społeczności sieciowe, internetowe, wirtualne, cybernetyczne. Więzi te rozpatrywane są w koncepcji strukturalnej (obiektywnej, formalno-instytucjonalne), które oparte są na stosunkach społecznych jako czynnikach konstytuowanych oraz w koncepcji świadomościowej (subiektywnej, psychospołecznej) opartych na poczuciu jedności jako czynnika konstytuującym. O kształtowaniu się sieciowej i społecznej cyberprzestrzeni zwanej w „matrix” matrycą pisze W. Gibson⁵⁷. Należy podkreślić, że więź w aspekcie instytucjonalnym jest strukturą łączącą w działaniu. Za J. Szczepańskim, więź można zdefiniować jako zorganizowany system stosunków w instytucji, środków kontroli społecznej, skupiający jednostki i podgrupy oraz inne składowe zbiorowości w całość zdolną do trwania i rozwoju. Więź w aspekcie psychologicznym to świadomość grupowa, poczucie łączności, braterstwa, solidarności, utożsamianie się z grupą⁵⁸. W literaturze wielu autorów stwierdza, iż więź, to absorbująca świadomość przynależności do grupy, tendencja do zachowania najważniejszych konformizmów grupowych, świadomość wspólnych interesów, wspólnota wartości, gotowość do przedłożenia interesów wspólnych nad osobiste. Więź więc, to ogół stosunków w danej społeczności i postaw wobec niej.

Całokształt fizycznych i logicznych powiązań w obrębie Internetu pociąga za sobą powiązania organizacyjne i mentalne, tworząc nowy rodzaj społeczności, bez stabilności, zależności, kontroli, podporządkowania oraz centralizacji. Tak więc społeczność internetowa jest całokształtem związków, relacji i odniesień aktualizowanych i urzeczywistnia-

nych w sieciowej strukturze i cybernetycznej przestrzeni Internetu⁵⁹. Społeczeństwo informacyjne to pojęcie mające tendencje rozwojowe i przyjmuje się, że jest to społeczeństwo najbardziej oparte o technikę i od niej zależne w całej historii dziejów⁶⁰. Autorzy wskazują, że „społeczeństwo informacyjne to [...] społeczeństwo, w którym informacja jest intensywnie wykorzystywana w życiu ekonomicznym, społecznym, kulturalnym i politycznym; to społeczeństwo – które posiada bogate środki komunikacji i przetwarzania informacji będące podstawą tworzenia większości dochodu narodowego oraz zapewniające źródło utrzymania większości ludzi”⁶¹.

Podsumowanie

Życie ludzkie w danym narodzie rozpięte jest między przeszłością, teraźniejszością i przyszłością. Konieczne jest więc odslanianie zjawisk godnych i wspieranie ich, upowszechnianie ich, a ograniczanie obecności szkodliwych.

Kontynuacja dobrych praktyk pozwala na doświadczanie poczucia bezpieczeństwa i prawidłowego rozwoju. Zakorzenie w przeszłości i teraźniejszości sprzyja poczuciu tożsamości, przynależności do wybranego kręgu społecznego, do kultury i określonego środowiska. W przeszłości i teraźniejszości jest bowiem wiele dobrych praktyk, które zasługują na pozostawienie. Prawdą jest, że w imię godności osobowej człowieka nie wolno pozostawiać świata takim, jaki jest, nie wolno wyrażać zgody na istnienie zła, na cierpienie, na nonszalancję władzy publicznej, na ograniczanie możliwości korzystania z praw należnych każdemu człowiekowi. Aktywności i dzielności wymaga reagowanie na upadek moralności i nieumiejętność odczytywania wartości oraz na niedostatek cnót obywatelskich.

Wielu światłych przywódców pozostawiło przesłanie, by dostrzegać i pielęgnować dobro, dbać o nie, zachowywać te miejsca świa-

⁵⁶ W. Szpringer, *E-commerce, e-banking, Wyzwania globalizacji*, Warszawa 2002, s. 35 i n.

⁵⁷ W. Gibson, *Neuromancer*, Warszawa 1992.

⁵⁸ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1979.

⁵⁹ Szerzej: R. Tadeusiewicz, *Społeczność Internetu*, Warszawa 2003.

⁶⁰ K. Krzysztofek, M. S. Szczepański, *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Katowice 2002, s. 169 i n.

⁶¹ Op. cit. s. 170.

ta, w których ono istnieje.

Żywie przekonanie, że rzeczywiste pojednanie między narodami jest możliwe jedynie w warunkach swobody politycznej urzeczywistnienia praw człowieka oraz istnienia społeczeństwa obywatelskiego. Przykłady pozytywne narzucają się same, w przypadku, gdy nie występują pozory demokracji lub deklaracje bez pokrycia. Tylko głęboka poprawa stosunków międzyludzkich, uświadomienie sobie celów integracji i podjęcie efektywnych działań zmierzających do pojednania, wychodzenie na przeciw, podejmowanie trudnych problemów historycznych celem ich rozwiązania przy obopólnych wysiłkach może przyczynić się do integracji rzeczywistej a nie pozornej narodów. Pojednanie narodów legło u podstaw integracji europejskiej. Sens pierwszej wspólnoty europejskiej (Wspólnoty Węgla i Stali) J. Monnet, pierwszy jej przewodniczący określił słowami „mnie nie interesuje ani węgiel, ani stal, mnie interesuje Europa, mnie interesuje pojednanie narodów po drugiej wojnie światowej”. Integracja jest wizją polityczną, niewątpliwie tak, ale jest też projektem etycznym, gdyż pojednanie musi opierać się na wyznawanych wartościach. Wiele państw, narodów adoptuje się do nowej sytuacji stosując trzy strategie⁶², wycofywanie się z dziedzin w których interwencjonizm nie jest konieczny, narastającej współpracy państw dwu i wielostronnej a trzeci strategia przybiera kształt integracji. Bez wątpienia integracja i pojednanie nie powinno być tylko zagadnieniem między państwami członkowskimi Unii Europejskiej czy dalszych rozszerzeń. Powinien to być również problem roli zintegrowanej Europy, roli UE na świecie. Obecnie, najbardziej potrzebna globalnie, kiedy przeżywamy tak dramatyczne sytuacje i wstrząsające konflikty, migracje, wzrost uchodźstwa, kryzys humanitarny, zagrożenia terroryzmem jest integracyjna rola Europy. Nie chodzi o budowę jej potęgi, wzrost konkurencyjności lecz o lepsze przysłużenie się pojednaniu, solidarności, braterstwu, dialogowi i pokojowi na całym świecie oraz zwal-

czaniu groźących konfliktów.

Polityka i etyka nie akceptują rozdziału między nimi. Polityka powinna opierać się na nienaruszalnym, moralnym fundamencie, ponieważ istnieją niezmiennie normy moralne, które definiują dobro i zło, a których nie może zmienić żadna parlamentarna większość. Nie może być uznawany moralny relatywizm i subiektywizm, istnieje obiektywna prawda, która obowiązuje wszystkich, a głównym celem nauki jest jej poszukiwanie i odkrywanie.

Renesans praw narodów oraz uświadomienie sobie przez społeczności swej podmiotowości i godności wspólnotowej, spowodowało m.in. znaczne osłabienie a w niektórych przypadkach zniesienie wielu systemów totalitarnych. Zrodziło to potrzebę budowy nowego demokratycznego ustroju, w którym podmiotem władzy byłby rzeczywicie naród (wspólnota), a celem wszystkich wytworów społecznych człowiek. Niedostatek demokracji jest głodem godności i wartości osobowej człowieka, głodem praw człowieka. W wielu przypadkach państwa posttotalitarne nie są w stanie rozwiązać samodzielnie tego problemu bowiem tradycja demokratyczna jest w nich słaba i należy do przeszłości, a nowoczesnym ustrojom potrzebne są nowoczesne i sprawdzone wzorce. Nic dziwnego, że poszukuje się ich w państwach o silnej tradycji demokratycznej. Stare, dobre demokracje współcześnie inspirację dla siebie czerpią z prawa międzynarodowego, w tym z praw człowieka, których znaczenie w dobie integracji ekonomiczno-gospodarczej oraz postępującej integracji politycznej ciągle wzrasta.

Prawo nie jest li tylko instrumentem władzy, lecz powinno służyć społecznemu rozwojowi, łagodzeniu napięć w stosunkach międzyludzkich, rozszerzaniu sfery osobistej wolności każdej osoby i ochronie jej godności. Organy stanowiące i stosujące prawo, powinny sprzyjać rozwojowi humanitarnej i demokratycznej kulturze społeczeństwa i podnoszeniu jej świadomości prawnej. W tym celu powinny być podejmowane szeroko zakrojone działania socjalizacji prawnej społeczeństwa. Dla odrodzenia społecznego konieczne jest upowszechnianie się jest postaw humanistycznych ale i legalności oraz poszanowania dla wartości prawnych.

⁶² Por. R. Artymiak, Polityka globalna – uwarunkowania i dylematy /w/ Globalopolis, Kosmiczna wioska, szanse i zagrożenia, Warszawa 2003, s. 89

Podkreślić należy zdecydowany pogląd o potrzebie aktywności społecznej człowieka. Dotyczy to zaangażowania w budowę pokoju na świecie naznaczonym przemocą i licznymi wojnami, a dziś w szczególny sposób przez terrorizm, korupcję ekonomiczną, migracje i uchodźstwo. Nie można być obojętnym wobec tych procesów globalizacji, które wprowadzają nierówności społeczne. Człowiek współczesny jest wezwany do odpowiedzialności pozytywnej społeczno-politycznej. Do wykonania tych zadań powinien być przygotowany przez wychowanie do miłości, dialogu i sprawiedliwości. Budowa sprawiedliwego porządku społecznego i państwowego należy do podstawowego zadania każdego pokolenia, dlatego iż każdy człowiek w sprawiedliwym porządku społecznym i państwowym musi dostać to, co mu się należy. Prawo nie jest biegunem przeciwstawnym wolności. Wolność związana jest z istnieniem praw.

Zwraca uwagę fakt, że w konsekwencji pojednania otwiera się dialog oraz budowanie sprawiedliwości. Są to czynniki budowania pokoju, pojednania i przebaczenia na prawdzie. W konsekwencji powstaje wiara w przemianę niesprawiedliwych struktur w celu przywrócenia szacunku dla godności osobowej człowieka.

Wiemy, że we wszystkich okresach histo-

rii istniało prześladowanie sprawiedliwości i prawdy. Etos społeczny, a więc uczciwość i prawdomówność w relacjach z drugim człowiekiem i społecznością polega na miłości bliźniego i sprawiedliwości względem jednostki i społeczności. Człowiek żyje tylko dzięki prawdzie – a z poznaniem związana jest równość i wolność oraz solidaryzm i braterstwo, a w konsekwencji integracja narodów w duchu odpowiedzialności za lepszy świat, ziemię, na której się żyje i budowanie wspólnoty ludzkiej. Nowe techniki teleinformatyczne przyczyniają się do eliminacji monopolu państwa w zakresie przepływu danych, informacji, przekazu wiadomości, co teoretycznie powinno pogłębiać procesy demokratyzacji politycznej i usprawniać działalność społeczno-gospodarczą. W praktyce niestety bywa niekiedy dokładnie odwrotnie.

Niezbędne staje się, i to we wszystkich państwach osobiste uczestnictwo obywateli w życiu politycznym, zaangażowanie na rzecz sprawiedliwej organizacji państwa i społeczeństwa – społeczeństwa obywatelskiego. Narody europejskie muszą na nowo wpisać się w formę świadomości humanistycznej Europy, włączając się w proces różnych postaci kultury poprzez zbliżanie między narodami i odpowiedzialności wobec istniejących problemów oraz osiągnięcie publicznego wspólnego interesu.